

Sygn. akt XI GC 1827/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Edyta Jurkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2019 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) w P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) w P. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 9000,00 zł (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2267,00 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: XI GC 1827/18

Sprawa rozpoznana w postępowaniu zwykłym.

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z o. o. w S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) w S. kwoty 9000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że pracownicy pozwanej uszkodzili 3 bramy w należącej do powódki hali. Koszt naprawy pokrył w przeważającej części ubezpieczyciel powódki, potrącając jednak franszyzę redukcyjną – po 3000 zł w odniesieniu do każdej bramy, łącznie 9.000 zł; powódka dochodzi pozostałej części odszkodowania.

W sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Podniosła zarzut niewykazania roszczenia oraz niewykazania wysokości szkody. Wskazała, że nie jest udowodnione ani samo zdarzenie, ani wysokość szkody, zaś pozwana uchyliła się od skutków oświadczeń woli składanych przez jej dyrektora zarządzającego i współnika, a dotyczących odpowiedzialności za szkodę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest właścicielem budynku sortowni śmieci oraz wiaty magazynowej w S. przy ul. (...) PS. (...) 35.

Niesporne.

W dniu 24 stycznia 2017 r. między powódką a pozwaną została zawarta umowa, mocą której powódka powierzyła pozwanej przetwarzanie odpadów (sortowanie, belowanie, załadunek, utrzymanie czystości, prace dodatkowe). W celu wykonania umowy mocą § 2 powódka powierzyła pozwanej do użytkowania budynki sortowni surowców z urządzeniami sortowniczymi, wiatę magazynową, pomieszczenia socjalne i sanitarne, mieszczące się przy ul. (...) PS. (...) 35. Powódka była odpowiedzialna za konserwację i przeglądy techniczne udostępnionych pozwanej zasobów. W § 3 pozwana oświadczyła, że zapoznała się ze stanem zasobów, uznaje go za odpowiedni do realizacji umowy i nie wnosi zastrzeżeń. Pozwana zobowiązała się zapewnić personel i urządzenia do załadunku i przemieszczania odpadów. W § 5 pozwana zobowiązała się m. in. użytkować powierzone jej zasoby zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki a także usuwać wszelkie szkody wynikające z nieprawidłowego używania zasobów udostępnionych przez zlecającego i zwrócić zasoby w stanie niepogorszonym (z wyjątkiem zużycia wynikającego z prawidłowego użytkowania), zobowiązała się też przez cały czas umowy posiadać polisę OC umożliwiającą pokrycie szkód w majątku powódki. W § 7 wskazano, że za powierzone zasoby pozwana będzie płacić 500 zł netto miesięcznie, a także że powódka ma prawo obciążyć pozwaną wysokością poniesionych wydatków netto w usunięcia za pozwaną szkód wynikających z nieprawidłowego używania zasobów. Do spraw związanych z wykonaniem umowy pozwana upoważniła A. D. (1) (§ 10).

Dowód: umowa k. 72-77

Na halę sortowni, powierzonej pozwanej, przyjeżdżały pojazdy różnych firm, zajmujących się odbiorem śmieci. Sortownia posiadała bramy panelowe, obsługiwane za pomocą pilotów. Pozwana wpuszczała te pojazdy na teren hali, dysponowała pilotami do bram.

Dowód: zeznania D. D. k. 91

W dniu 3 sierpnia 2017 r. pracownik (...) G. wjechał do magazynu, rozładował śmieci, a wyjeżdżając z magazynku zahaczył o bramę, która nie była podniesiona do samej góry. Inne bramy były podniesione. Pracownik (...) złożył w tej sprawie pisemne oświadczenie, wskazując, że obsługa hali udzieliła mu instrukcji jak wyładować śmieci w magazynie, wskazał też, że osoba, która wpuściła go do magazynku, powinna zwrócić uwagę na to, czy brama jest do końca podniesiona.

Dowód: oświadczenie k. 51

W wyniku tego brama wygięła się i nie chodziła w prowadnicach. Żeby wjechać na tę część hali, można było korzystać z innej bramy.

Dowód: zeznanie A. D. k. 77-78, zeznanie M. G. k. 78

Pojazdy przejeżdżały przez tę uszkodzoną bramę, gdyż pozostała ona częściowo otwarta.

Dowód: zeznanie M. G. k. 78

W dniu 8 sierpnia 2017 r. ta sama brama została dodatkowo uszkodzona przez pracownika pozwanej, który próbował unieść ją do góry za pomocą wózka widłowego. W wyniku tych działań brama wypadła z prowadnic. A. D. (1) złożył w tej sprawie pisemne oświadczenie w dniu 6.09.017 r., podając numer polisy.

Dowód: oświadczenie k. 11, zeznanie A. D. k. 77-78

W dniu 16 sierpnia 2017 r. pracownik pozwanej R. B. w trakcie prac na hali nr 5 uszkodził dwa panele bramy wjazdowej do budynku od strony wiaty magazynowej – wyjeżdżając z hali sztaplarką wygiął 2 panele. Także wówczas brama nie była całkowicie otwarta. A. D. (1) złożył w tej sprawie pisemne oświadczenie w dniu 6.09.017 r., podając numer polisy.

Dowód: oświadczenie k. 12, zeznanie A. D. k. 77-78

W sierpniu 2017 r. miało miejsce jeszcze jedno uszkodzenie bramy hali nr 5 – operator sztaplarki przepychając surowiec zawadził urządzeniem o róg bramy wjazdowej i wygiął prowadnicę bramy. Bramy nie można było zamknąć automatycznie, a łańcuch do ręcznego otwierania został zerwany. Wygięty został jeden segment bramy. A. D. (1) złożył w tej sprawie pisemne oświadczenie w dniu 6.09.2017 r., podając numer polisy.

Dowód: oświadczenie k. 13, zeznania A. D. w części k. 77-78

Powódka zgłosiła szkody ubezpieczycielowi pozwanej, ten jednak odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że w świetle umowy zawartej z pozwaną nie odpowiada za szkody w mieniu użytkowanym na podstawie umów najmu, użyczenia, itp., pozwana nie wykupiła rozszerzenia odpowiedzialności także na takie mienie.

Dowód: pismo k. 14-15

Bramy nr 13, 16 i 17 zostały naprawione, z tego tytułu podmiot trzeci wystawił powódce fakturę z dnia 13.11.2017 r. na kwotę 63.228,46 zł netto. Powódka zapłaciła za tę fakturę.

Dowód: faktura k. 18, potwierdzenia przelewu k. 28-30, zeznania R. L. k. 92

Pismem z 27.11.2017 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania – 81288,80 zł z tytułu kosztu naprawy bram, w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. W odpowiedzi na to pismo komplementariusz pozwanej pismem z dnia 11.12.2017 r. wskazał, że z uwagi na bardzo trudną sytuację finansową pozwana nie może zaspokoić roszczenia. W piśmie znalazło się zdanie, że pozwana „nie będzie w stanie pokryć kosztów naprawy szkód, które zostały dokonane podczas jazdy wózkiem widłowym przez jej pracowników”.

Dowód: wezwanie k. 16, pismo k. 17

Powódka zgłosiła szkodę z ww. tytułu własnemu ubezpieczycielowi, który wypłacił odszkodowanie, pomniejszone o 3000 zł w odniesieniu do każdej z bram (łącznie o 9.000 zł). **Niesporne**, nadto decyzje k. 19-24, potwierdzenia przelewu k. 25-27, zeznania R. L. k. 92

Pismem z 30 maja 2018 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 9000 zł informując o zamiarze skierowania sprawy do sądu. W odpowiedzi pozwana odmówiła, kwestionując swoją legitymację (gdyż roszczenie winno być w pierwszej kolejności skierowane do ubezpieczyciela) i zasadę odpowiedzialności (gdyż jedną z bram uszkodził pracownik innego podmiotu, a pozostałe 2 zostały uszkodzone z powodu zaniedbań powódki – braku należytej konserwacji, skutkujących wadliwym działaniem bram). Wskazała też, że uchyla się od skutków oświadczeń z 6.09.2017 r., gdyż te zostały złożone pod wpływem błędu co do okoliczności zdarzenia, a osoba, która je składała, nie była do tego umocowana.

Dowód: wezwanie k. 31,32, pismo k. 52-56

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Roszczenie wywodzone było z faktu uszkodzenia przez pracowników pozwanej 3 ram w budynku należącym do powódki. Roszczenie to znajduje podstawę prawną w treści art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Zgodnie z art. 6 k.c. dochodzenie roszczeń na podstawie przytoczonych przepisów wymaga wykazania bezprawnego i zawinionego działania lub zaniechania pozwanego, szkody oraz związku przyczynowego między owym działaniem lub zaniechaniem a szkodą.

Bezprawność na gruncie prawa cywilnego jest rozumiana szerzej, niż na gruncie prawa karnego – za bezprawne uważa się także naruszenie norm postępowania, wynikających m. in. z ustalonych zwyczajów, zasad współżycia społecznego

itp. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 22.02.2018 r. (I ACa 103/17, Lex nr 2521849), bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. nie musi mieć swojego źródła w naruszeniu przepisów prawa, wystarczy bowiem stwierdzenie, że zachowanie sprawcy było obiektywnie nieprawidłowe, co w konsekwencji doprowadziło do wyrządzenia szkody.

W niniejszej sprawie chodzi o uszkodzenie trzech bram. Powszechnie przyjmuje się, że zniszczenie cudzej rzeczy jest deliktem cywilnym, jeśli jest dokonane z winy nieumyślnej, jest też przestępstwem, jeśli popełniono je z winy umyślnej. Zatem do norm postępowania obowiązującym w prawie polskim należy zaliczyć obowiązek takiego postępowania, aby cudze rzeczy nie uległy zniszczeniu. Aby zachowanie bezprawne stanowiło delikt, musi być także zawinione, przy czym wina ta sprowadza się do możliwości postawienia zarzutu niedochowania należytej staranności czy ostrożności. W przypadku osób prawnych doktryna wypracowała na gruncie art. 416 k.c. koncepcję winy anonimowej. Konstrukcja ta pozwala zerwać personalną więź między działaniem lub zaniechaniem prowadzącym do powstania szkody a zarzutem niewłaściwego zachowania się, poprzestając na ustaleniu, że niewątpliwie zawinił organ lub któryś z pracowników osoby prawnej. Tym samym wina zostaje odniesiona do dostrzeżonych wadliwości w działaniu zespołu ludzi lub funkcjonowaniu określonej struktury organizacyjnej. Przypisanie takiej winy wymaga zatem określenia standardu poprawnego działania takiej struktury, który będzie miernikiem staranności, jakiej należy wymagać stosownie do art. 355 k.c. i porównaniu z tym standardem działań, które w rzeczywistości miały miejsce. Jeśli pozwana zobowiązana była do użytkowania powierzonych jej obiektów w taki sposób, aby nie doszło do ich uszkodzenia (poza zakresem normalnej eksploatacji), a jej pracownicy przy operowaniu urządzeniami mechanicznymi doprowadzili do uszkodzeń - czy to na skutek niedbalstwa, czy lekkomyślności, jak w przypadku próby otwarcia zaciętej bramy mechanizmem wózka widłowego - to jest to wystarczające do przypisania winy pozwanej.

Jednakże nawet uznanie, iż pozwana nie ponosi odpowiedzialności deliktowej, nie oznacza, iż jest wolna od odpowiedzialności na innej podstawie. Umowę w zakresie powierzenia pozwanej mienia należy interpretować jako umowę najmu, skoro pozwana otrzymała zespół rzeczy do korzystania i zobowiązała się za to płacić. Strony w umowie przewidziały też obowiązki pozwanej (dbałość o powierzone przedmioty, usuwanie uszkodzeń, obowiązek zwrotu w stanie nie pogorszonym, z wyjątkiem zużycia wynikającego z prawidłowej gospodarki) w sposób identyczny, jak przewidziane w kodeksie cywilnym dla najemcy. Pozwana bezspornie nie wywiązała się tych obowiązków, zwracając powódce po zakończeniu umowy obiekt z trzema uszkodzonymi bramami. Nie były to przy tym niesprawności wynikające z samego mechanizmu bram (bo w takim wypadku zgodnie z umową to powódka winna była dokonać naprawy), ale mechaniczne uszkodzenia, dokonane sztaplarką, wózkiem widłowym itp. Wobec tego odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej wynika także z art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W takim wypadku to pozwanego obciąża dowód braku winy.

W ocenie Sądu na gruncie zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwana odpowiada za uszkodzenie 3 bram.

Sprawstwo pracowników pozwanej co do uszkodzenia bram zostało ustalone przede wszystkim na podstawie oświadczeń A. D. (k. 11-13) oraz w pewnym zakresie (takim, który nie był sprzeczny z treścią złożonych oświadczeń) na podstawie jego zeznań.

Sam fakt złożenia przez A. D. oświadczeń co do sprawstwa pracowników pozwanej pozwala zdaniem Sądu uznać za wykazane, że to pracownicy pozwanej uszkodzili bramy. Świadczy też o tym podanie numeru polisy – skoro bowiem ubezpieczyciel opowiada za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego, to skierowanie poszkodowanego do ubezpieczyciela zawiera w sobie potwierdzenie własnej odpowiedzialności za zdarzenie. Składane przez pozwaną oświadczenia wskazują, że dopóki pozwana sądziła, że szkodę pokryje jej ubezpieczyciel, nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, co więcej, nie czyniła tego nawet wtedy, gdy okazało się, że ubezpieczyciel szkody nie pokryje, lecz pozwana liczyła na to, że powódka odstąpi od kierowania do niej roszczeń. Świadczy o tym pismo współnika pozwanej z dnia 11.12.2017 r., w którym nie podważa on ani samych zdarzeń, ani wysokości szkody, a jedynie prosi, aby z uwagi na sytuację majątkową pozwanej zwolnić ją z obowiązku pokrycia szkody. Zeznania przedstawiciela pozwanej,

że napisał to pismo na prośbę R. L., nie mając żadnej wiedzy o zdarzeniach, nie mogą mieć przesądającego znaczenia. Skoro bowiem W. S. powierzył całość spraw związanych z umową A. D., a ten przyznał, że uszkodzenia miały miejsce i były spowodowane przez pracowników pozwanej, to brak wiedzy współnika spółki w żadnej mierze nie przesądza o braku jej odpowiedzialności. Należy też zwrócić uwagę na nieścisłości w zeznaniach A. D. i W. S.. Ten pierwszy wskazał bowiem, że to W. S. polecił mu sporządzenie wymaganych przez powódkę oświadczeń po rozmowach z prezesem powódki, ten drugi zaś zeznał, że nie miał o niczym wiedzy, gdyż całością spraw zajmował się A. D..

Niewiarygodne są zeznania A. D. co do tego, że oświadczenia z 6.09.2017 r. złożył pod przymusem i podyktowane one zostały przez pracowników powódki. Oświadczenia te zawierają szczegóły, których pracownicy powódki znać nie mogli, np. nazwisko pracownika pozwanej w oświadczeniu dotyczącym zdarzenia z 16.08.2017 r. czy dokładny opis prac, w trakcie którego doszło do trzeciego uszkodzenia (wskazano tam, że bramę uszkodził operator sztaplarki przepychając surowiec). Co do tego zdarzenia A. D. zeznał, że wypytywał swoich pracowników o zdarzenie, ale żaden się nie przyznał. Takie sformułowanie wskazuje raczej, że A. D. był przekonany, że to pracownicy pozwanej uszkodzili bramę, a jedynie nie udało mu się ustalić danych personalnych konkretnej osoby. Zresztą w świetle umowy zlecenia to pozwana była podmiotem sortującym odpady, inne przedsiębiorstwa wyłącznie dowoziły tam surowiec, zatem skoro bramę uszkodził operator sztaplarki, to musiał to być pracownik pozwanej. Podobnie jest z oświadczeniem dotyczącym zdarzenia z 16.08 – skoro A. D. ustalił dane osobowe pracownika, który uszkodził bramę (podano je w oświadczeniu, a A. D. potwierdził to w swoich zeznaniach), to niewiarygodne są jego dalsze zapewnienia, że w istocie o zdarzeniu nic nie wiedział, a oświadczenie z 6.09.2017 r. złożył pod przymusem i zostało mu ono podyktowane. A. D. nie umiał zresztą precyzyjnie wyjaśnić, z czego wynikał ów przymus, jako że z jego zeznań należy wyprowadzić wnioski, że powódka nie tyle zwlekała z wypłatą ostatniej należności z umowy już po upływie terminu płatności, ile nie chciała wypłacić należności przed terminem jej płatności, o co prosiła pozwana, mająca kłopoty finansowe. (Świadek A. D. zeznał, że chodziło o należność za sierpień, zgodnie z umową zaś faktury wystawiane miały być z dołu, do 7 dnia miesiąca i płatne do 21 dnia od daty doręczenia, zatem należność za sierpień stawała się wymagalna pod koniec września, powódka zaś zgodnie z tym, co wskazał A. D., zapłaciła dzień po złożeniu oświadczeń, czyli 7.09.2017). Odmowa zapłaty niewymagalnego jeszcze roszczenia z pewnością nie stanowi zaś groźby bezprawnej.

Co do zdarzenia z 8.08. sprawstwo pracowników pozwanej jest niewątpliwe, potwierdził je także A. D. w swoich zeznaniach, pozwana starała się natomiast wykazać, że zachowanie tego pracownika, który próbował podnieść uszkodzoną bramę wózkiem widłowym, nie jest zawinione, gdyż brama została wcześniej uszkodzona przez pracownika (...). Fakt wcześniejszego uszkodzenia bramy nie zwalnia jednak pozwanej z odpowiedzialności. Nawet bowiem, jeśli pracownicy powódki dostali w tej sprawie zgłoszenie i nie naprawili bramy, to fakt ten nie uniemożliwiał użytkowania hali (istniała inna brama pozwalająca na wjazd, co zgodnie potwierdzili zarówno świadkowie powódki, jak i pozwanej), zaś samo postępowanie, polegające na tym, że próbuje się bramę unieruchomioną w prowadnicach podnieść na siłę przy pomocy wózka widłowego i doprowadza się tym samym do całkowitego wypadnięcia bramy z prowadnic, jest zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym, świadczącym o braku dbałości o cudzy majątek. Pozwana odpowiada więc za własny czyn, polegający na dalszym, znacznym uszkodzeniu bramy.

Nie są wiarygodne zeznania świadków pozwanej co do tego, że bramy nie chodziły należycie (zacinały się, czy samowolnie zamykały). W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że pozwana aż do czasu otrzymania wezwania przesądowego nie podnosiła takich okoliczności. Zacinania się bram nie potwierdzili pracownicy powódki. Po drugie, także z oświadczenia pracownika (...) nie wynika, by brama zacięła się, czy sama zaczęła zamykać, przeciwnie, osoba sporządzająca oświadczenie wskazała, że brama była nie do końca otwarta, co powinien sprawdzić pracownik wpuszczający pojazdy do środka. W tej sytuacji za bardziej wiarygodne należy uznać zeznania R. L., że pracownicy pozwanej z tych czy innych względów nie otwierali tych bram do końca. Ponadto jeśli idzie o zdarzenie dotyczące uszkodzenia prowadnicy bramy przez sztaplarkę, to jest to w ogóle niezwiązane z tym, czy brama była otwarta do końca, czy też nie. Wszystkie te okoliczności wskazują, iż zarzut nienależytej konserwacji czy nienależytego działania bram został wytworzony wyłącznie na użytek procesu. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.) nie zostało zatem wykazane.

Nie ma podstaw do rozważania skuteczności „uchylenia się przez pozwaną od skutków oświadczeń z 6.09.2017 r.”. Po pierwsze, oświadczenia te nie są oświadczeniami woli, lecz oświadczeniami wiedzy i przepisy o wadach oświadczenia woli, w tym art. 84 i 88 k.c. nie mają do nich zastosowania. Po drugie, A. D. w odniesieniu do każdego ze zdarzeń zeznał, że przeprowadzał rozmowy ze swoimi pracownikami, mające ustalić przebieg zdarzeń, toteż trudno przyjąć koncepcję, że działał pod wpływem błędu. Po trzecie, okoliczność, jakoby A. D. nie był uprawniony do złożenia wskazanych oświadczeń jest irrelevantna prawnie, skoro są to oświadczenia woli, a nie wiedzy. Wreszcie z zeznań A. D. wynika, że uczynił to na polecenie komplementariusza pozwanej, a w umowie to właśnie A. D. został wskazany jako przedstawiciel pozwanej.

Co do rzekomego błędu należy też uwypuklić kolejną niekonsekwencję pozwanej, jako że w korespondencji przedprocesowej i w sprzeciwie wskazywała na błąd, podczas gdy w czasie przesłuchiwania A. D. wyniknął całkiem nowy wątek, jakoby to powódka wymusiła na pozwanej złożenie oświadczeń z 6.09.2017 r., grożąc, że w przeciwnym razie nie wypłaci wynagrodzenia za ostatni miesiąc współpracy (co uzasadniałoby raczej powoływanie się na groźbę, a nie na błąd).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwana odpowiada za uszkodzenie 3 bram, zarówno na podstawie art. 415 k.c., jak i na podstawie art. 471 k.c. (brak należytej dbałości o mienie powierzone w ramach umowy).

Wysokość szkody ustalono na podstawie faktury za naprawę bram oraz zeznań przedstawiciela powódki. Pozwana podnosiła wprawdzie, że faktura jest niewystarczającym dowodem na wysokość szkody, a powódka nie przedstawiła protokołów, czy zdjęć, pozwalających ocenić szczegółowo rozmiary uszkodzeń, jednakże w ocenie Sądu i te zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Po raz kolejny wypada powtórzyć, że pozwana nie kwestionowała przed procesem wysokości szkody, a w procesie nie podniosła rzeczowych argumentów przeciwko wartości dowodowej faktury ani nie zgłosiła kontrdowodów. Faktura jest dokumentem prywatnym, podlegającym ocenie stosownie do reguł art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie należy zauważyć, że faktura pochodzi od podmiotu trzeciego w stosunku do stron procesu, zawiera ona opis usługi adekwatny do przedstawionego przez powódkę żądania (naprawa 3 bram), dodatkowo prezes powódki potwierdził, że jest to koszt naprawy tych bram, które uszkodzili pracownicy pozwanej. Dodatkowo powódka zgłosiła roszczenie do swego ubezpieczyciela i otrzymała odszkodowanie pomniejszone wyłącznie o franszyzę, zaś powszechnie wiadomym jest, że zakłady ubezpieczeń skrupulatnie weryfikują zgłoszenia pod kątem zakresu swojej odpowiedzialności, nie należy więc żywić obaw, że zakres zniszczeń czy ich wycena mogłyby zostać w procesie likwidacji szkody zawyżone. W tej sytuacji Sąd uznał fakturę i zeznania przedstawiciela powódki za wystarczające do ustalenia, jaki był koszt naprawy bram uszkodzonych przez pozwaną.

Jednocześnie niespornym było, że koszt ten został pokryty przez ubezpieczyciela bez kwoty 9.000 zł i takiej właśnie kwoty żądała powódka. W tej sytuacji żądanie to należało uwzględnić w całości.

Zweryfikowano jedynie żądanie odsetek. Należą się one zgodnie z art. 481 k.c. od dnia, w którym dłużnik popada w opóźnienie, zaś termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego wyznacza się zgodnie z art. 455 k.c. Powódka wyznaczyła pozwanej termin 14 dni na spełnienie żądania, nie przedstawiła jednak dowodu doręczenia wezwania z dnia 27.11.2017 r., wobec czego dopiero od dnia złożenia przez komplementariusza pozwanej odpowiedzi na to wezwanie (11.12.2017 r.) można przyjąć, że wezwanie zostało doręczone. Termin 14 dni upływał zatem 25.12.2017 r., a biorąc pod uwagę treść art. 115 k.c. – 27.12.2017, r opóźnienie pozwanej zaczęło się więc od dnia następnego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Powódka wygrała proces w całości, toteż na jej rzecz zasądzono wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową – 1817 zł - stosownie do § 2 ust 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie kosztów za czynności radców prawnych oraz opłatę od pozwu – 450 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)